# N^er. 130.

# MONITOR WARSZAWSKI.

W WARSZAWIE DNIA 29. PAŹDZIERNIKA 1825. ROKU W SOBOTĘ.


| Dostrzeżenia meteorologiczne w Warszawie. | | Ciepłomierz R. | Barometr. | Wiatr. | Stan Nieba. |
|---|---|---|---|---|---|
| Dnia 27 Października | Zrana . . . | Stopni zimna . — 2 | Cali 27 liniy 7,0 | Południowy Południowo-zachodni | Szron. |
| | Popołudniu . | Stopni ciepła . + 5 | „ — 6,4 | Południowy Południowo-zachodni | Niepewno. |
| | Wieczorem . | Stopni . 0 | „ — 5,6 | Południowy Południowo-zachodni | Chmurno. |
| 28 | Zrana . . . | Stopni zimna . — 2 | Cali 27 liniy 6,0 | Południowy Południowo-zachodni | Chmurno. |
| | Popołudniu . | Stopni ciepła . + 4 | „ — 6,8 | Południowo-zachodni | Pogoda. |
| | Wieczorem . | Stopni zimna . — 2 | „ — 7,3 | Południowo-zachodni | Xiężyc. |

## ROZKAZ DZIENNY

### Do Woyska Polskiego.

w Kwaterze Główney w Warszawie. Dnia 6 (18) Października 1825 roku.

ZA NAYWYŻSZYM ROZKAZEM.

*w Piechocie.*

Otrzymuie żądaną dymissyę, *dla interessów familiynych.*

W Pułku 8m liniowym, Podporucznik Adam Kłopocki.

*w Gwardyi.*

Wykreśleni zostaią z kontroll.

W Pułku Grenadyerów, Podporucznik Dominik Szczawiński, zmarły w dniu 19 Września (1 Października) r. b.

*w Piechocie.*

W Pułku Piechoty liniowéy Jego Cesarzewiczowskiey Mości Wielkiego Xięcia Michała No. 1, Kapitan Michał Langa, zmarły w dniu 24 Września (6 Października) r. b.

Z Pułku 7° liniowego, Podporucznik Hilary Kujawski, skazany Wyrokiem Sądu Woiennego Dywizyynego, na lat 10 więzienia w kaydanach, za przestąpienie przykazu ogólnego; która to kara złagodzoną została na lat sześć kaydan.

W niebytności Jego Cesarzewiczowskiéy Mości Wielkiego Xięcia Naczelnego Wodza

Szef Sztabu Głównego
*(podpisano)* Generał Leytnant Kuruta.

Zgodno z Oryginałem
p. t. ob: Podszefa Sztabu Głównego
Pułkownik *Siemiątkowski.*

---

*Dziekan Wydziału Praw i Administracyi Królewskiego Uniwersytetu.*

W dalszym ciągu obwieszczenia swoiego z dnia 13. b. m. i r., podaie do wiadomości, iż po złożonym całokursowym publicznym Examinie, otrzymali stopień *Magistra. a.) z Prawa* JJPP. Teofil *Rościszewski*, Dominik *Kuszell. b.) z Administracyi* JP. Stanisław *Janowski. c.) z Prawa i Administracyi* JJPP. Marcel *Cellary*, Franciszek *Stawiarski.* — Patenta, iako Świadectwo ukończonych z pożytkiem nauk w Uniwersytecie, mianowanym przez Wydział Magistrom wydane zostały.

w Warszawie d. 26. Października 1825 r.

*Bandkie.*

*Brodziński* S. U.

---

## WARSZAWA.

Jeden z rodaków naszych bawiących na teraz w Paryżu, w liście pisanym do Warszawy donosi, że na dniu 1 b. m. obecnym był na sessyi Akademii w chwili, kiedy iego współrodak i przyiaciel JPan Sebastyan *Norblin* za naylepszy obraz malarstwa otrzymał pierwszą nagrodę. Uroczystość ta była prawdziwie rozczulaiąca; uwieńczony Artysta uściskał w obliczu wszystkich swego nauczyciela P. *Renault*, tudzież obecną matkę, a wszyscy obecni wzruszeni tym widokiem rzęsistemi okryli go oklaskami. Bardziéy ieszcze widok uwieńczonego rodaka przyiemny był dla obecnych w Paryżu Polaków, którzy z chlubą i istotném zadowoleniem czytali nazaiutrz we wszystkich pismach publicznych obok imienia Pana *Norblin* wyrazy: *né à Varsovie en Pologne.* Obraz Pana *Norblin* wyobrażał *Antygonę* schwytaną przez żołnierzy *Kreona* przy grobie ciała *Polinika.* Za pracę tę chlubnie wykonaną, prócz uwieńczenia i pochwały, nabył P. *Norblin* prawa do udania się kosztem rządu na lat 5 do Włoch, dla udoskonalenia się w swéy sztuce, iakoż w końcu b. m. ma Paryż opuścić. *(K.)*

— *Jabłonna na Podlasiu* 18 *Paźd.* 1825. *Wielkie Missyyne Nabożeństwo* rozpoczęte dnia 2 b. m. przez WW. OO. Kapucynów, dokończone zostało podług przepisów o *Missyach*, dnia 16 tegoż miesiąca. JJ. Xięża Proboszczowie 14 parafialnych Kościołów, w odległości 3 i więcéy mil, na czele swoiego Ludu tak obrzędu Łacińskiego iak i Grecko-Rzymskiego, ciągle przybywaiący i gorliwie pomagaiący w słuchaniu Spowiedzi, godnie odpowiedzieli oczekiwaniu w tak świętém i zbawienném dziele. Dnia 7, założony został z wielkim religiynym obrzędem *kamień węgielny* na Nowy Kościół Parafialny, w obecności więcéy 7,000 zgromadzonego Ludu. W 3ch dniach w ciągu 2 tygodni rozdano Kommunią Świętą wiernym obrzędu Łacińskiego 10,400, a obrzędu Grecko-Łacińskiego więcéy dwóm tysiącom. Dnia 14 Paździer: przy wystawieniu *Krzyża Missyynego*, naymniéy 8,000 ludu było zgromadzonego, a na Processyi ieneralnéy po polach około Jabłonny odprawionéy dnia 16, widzieć można było z rozrzewnieniem 12,000 wiernych oddaiących cześć nayglębszą obnoszonemu N. SAKRAMENTOWI. 13 dni nayprzkniéyszéy pogody sprzyiało temuż Nabożeństwu, a OO. Kapucyni wszystkie Nauki, Kazania, Katechizmy, pod gołém odprawiali Niebem. Dzieci oboiéy płci licznie zgromadzane na nauki chrześciańskie, religiyną sprawiły roskosz tak swoim Oycom Duchownym, iak bogoboynym Rodzicom. Żaden nieprzyiemny wypadek nie zamieszał tego Religiynego Aktu, ani był przyczyną zwrócenia baczności czuwaiącéy władzy w zachowaniu porządku. Również JW. *Bieniecki*, Radca Woiewództwa Podlaskiego, Dziedzic Jabłonny i sprawca tegoż Nabożeństwa, nic nieopuścił tak w uprzeymém przyymowaniu Duchowieństwa przez cały ciąg Missyi iak i w ułatwianiu wygody ludowi, dla którego rozbite namioty w polu więcéy służyły do śpiewów pobożnych po całych nocach niż dla szczupłego odpoczynku. Po ukończoném Missyném Nabożeństwie, JX. Prowincyał z swoiemi współ pracownikami powołani przez JWX. Biskupa Płockiego, obsypani Błogosławieństwy ludu, udali się na odprawienie Missyi w Parafie *Poręmby* nad *Bugiem* i *Lubiela* nad *Narwią*, w Dyecezyą Płocką.

— *Wąż* żywy, 18 stóp długi o którym niedawno było doniesioném, iuż znayduie się w Warszawie.

*PRZYIECHALI* (dnia 27 i 28 Października) Jabłonowski Stanisław Xiąże z Obor — Zawistowski Ignacy Marszałek z Kalisza — Falkoni Jenerałowa z Karlsbadu — Sapieha Anna Xiężna z Drezna — Rypiński kupiec z Włocławka — Szlezinger kupiec z Pest z Węgier.

*WYJECHALI* (dnia 27 i 28 Października). X. Tomaszewski Kanonik do Zamościa — Wołowicz Eustachy Hrabia do Białegostoku — Czekierski Walenty Podpułkownik do Mniszewa — Finduison kollegialny Assessor do Petersburga — Wielohórska Jenerałowa do Rusinowa — X. Gruszecki Jan do Lublina.

---

*z Petersburga* 3 (15) Października.

— Podług wiadomości odebranych z Bak-Mouth, z 21. t. m. N. Cesarzowa Elżbieta przybyła tam w bardzo dobrym stanie zdrowia.

— N. Cesarzowa Elżbieta przybyła do Taganrogu 23. Września o 3. po południu; nazaiutrz Nayiaśnieysza Monarchini przechadzała się po mieście.

---

z *Monachium* 18 Października.

— Smutna nader wiadomość że nasz Nayukochańszy Monarcha w zamku swoim w Nymphenburg paraliżem ruszony nagle życia dokonał, trwogę powszechną sprawiła. Straże miasta na wszystkich stanowiskach natychmiast wzmocniono, sklepy pozamykano; a publiczne oznaki smutku i trwogi są niepodobne do opisania. Po godzinie 12 z południa, Herold Królestwa krepą żałobną pokryty, otoczony 12 Kiryssyerami gwardyi, ogłosił na głównych placach miasta zgon Króla Jmci, dodaiąc iż iuż zawiadomiono o tém teraźnieyszego Monarchę Ludwika, którego rozkazów dalszych oczekiwią. Jutro o godzinie 5 z południa ciało Króla Jmci wystawione będzie w Kaplicy zamkowéy.

Gdyśmy wczoray rocznicę Imienin Króla Jmci obchodzili, nikt nie przeczuwał aby przedmiot naszego uwielbienia i radosnych okrzyków, tak nagle przez śmierć miał bydź nam wydarty. Wczoray Król Jmć z małżonką swoią i całą Króleską familią znaydował się na balu, który Cesarsko-Rossyyski Poseł Hr. *Woroncow*, z powodu uroczystości dnia tego, w swym pałacu dawał, i przed godziną 10 wrócił do Nymphenburga, dokąd w krótce Królowa Jmć z Królewnami i dostoynemi gośćmi udała się.

Król rano wcześnie bardzo zwykł był dzwonić; iuż 6 wybiła, a ieszcze żadnego znaku nie słychać iż Monarcha się przebudził. Niespokoynością dręczącą popchnięte, do służby pokoiowéy w dniu tym obowiązane osoby, wchodzą do gabinetu Króleskiego, i zastaią Monarchę, iakby w spokoynym głębokim śnie pogrążonego, iednę rękę trzymaiącego pod głową, lecz kolor życia zniknął z twarzy iego, puls bić przestał. — Król iuż nie żył! Trwoga ogarnęła wszystkich przytomnych i wnet rozeszła się po całym zamku, a z tamtąd, po całéy stolicy. Zaledwie z rozporządzenia Króleskiego odzywać się poczęły co kwadrans strzały działowe, na uczczenie pamiątki zmarłych Kawalerów orderu woyskowéy zasługi Maxymiliana Józefa, gdy w tém smutna wiadomość nas doszła, iż dostoyny mistrz i twórca tegoż orderu, pełne błogosławieństwa rządy zakończył przed świtem dnia tego, który przez tkliwe zawdzięczenie zasług zmarłych bohatyrów na uczczenie ich pamiątki przeznaczył.— Niepodobna opisać żalu przywiązanego do swego Monarchy ludu, a myśl zwrócona na cierpienia z powodu niespodzianéy żałoby, na iaką Królowa Jmć i cała rodzina Króleska wystawiona, smutek mieszkańców tém bardziéy pomnaża.

— Dziś po południu o godzinie 2 Gwardya Króleska i całe woysko osady, złożyły przysięgę wierności nowemu Królowi Ludwikowi.

— Wszystkie Bawarskie Gazety zawieraiące wiadomość o zgonie Monarchy, maią obwódkę czarną żałobną.

J. K. M. teraźnieyszy Król Bawarski Ludwik, urodził się dnia 25 Sierpnia 1786 r., d. 12 Października 1810 r. zaślubił sobie Xiężniczkę Teresę Karolinę Ludwikę z Xiążąt Sasko-Hildburghausen, narodzoną dnia 8 Lipca 1792 r. Potomstwo ich następuiące: Maxymilian maiący lat 14, Matylda lat 12, Otto lat 10. Luitpold lat 4, Adelhunda lat 2, i ieszcze iedna Xiężniczka tego roku urodzona. Rodzina Króla iest z pierwszego małżeństwa śp. iego Oyca: 1.) Xiężna Augusta wdowa po Xięciu Leuchtenberg; 2) Cesarzowa Austryacka; 3) Xiąże Karól; z drugiego małżeństwa: 4) Elżbieta małżonka następcy Tronu Króla Pruskiego 5) Amalia, Xiężniczka zaślubiona Saska; 6) Fryderyka, Arcy Xiężna Austryacka; 7) Xiężniczka Marya Anna; 8) Xiężniczka Ludwika (*G.B.*)

— D. 12 b. m. rano przy rozbieraniu muru staréy szkoły ieżdzenia, siedm ludzi zabitych i kilku pokaleczonych zostało.

---

*z Bruxelli 3 Października.*

— Przed dwoma tygodniami, cudzoziemiec nieiaki przechodził przez Park szukaiąc innego cudzoziemca (nieiakiego Włocha), który mieszkał przy ulicy Króleskiéy. Udaie się więc do Officera, który się przechodził po ogrodzie, prosząc go o wskazanie mieszkania rzeczonego cudzoziemca. „Bardzo chętnie“ odpowiada Officer, a biorąc adres do Włocha z ręku cudzoziemca, wychodzi z nim z Parku, ogląda Numera różnych domów, wreszcie staie przed szukaném mieszkaniem, „Oto iest“ rzekł do cudzoziemca, oddał mu iego papier i wrócił do Parku. Lecz iakże się zdziwił cudzoziemiec, dowiedziawszy się od dozorcy parku, iż Officer który mu z taką grzecznością drogę pokazał był to właśnie sam Król.

— Małżonka Xięcia Fryderyka Niderlandzkiego, zatrudnia się od nieiakiego czasu pilnie nauczeniem się ięzyka hollenderskiego i uczyniła w nim wielkie postępy.

— Dnia 20 Czerwca wykonane zostało w Maracaibo postanowienie króleskie wydane dnia 2 Kwietnia aby w naszych Wschodnio-Indyyskich osadach postawić żydów na iedney stopie z innemi mieszkańcami. (*G. B.*)

---

*z Sztokholmu 13 Października.*

— Wczoray przybył tu goniec z Karlskrony.

— Od dziesięciu dni powietrze iest u nas czyste i pogodne a ciepło niezwykłe na tę porę dochodzi od 14 do 15 Reaumura. Barometr wznosi się do naywyższéy wysokości między 29 i 30 cali.

— Cesarsko-Rossyyski Poseł w Kopenhadze, Baron Nicolai, przeieżdżał tędy z powrotem z Petersburga.

— Słychać iż Vice-Bibliotekarz Uniwersytetu Upsalskiego, Mgr. *Schröder*, otrzymał wezwanie na Bibliotekarza do Edimburgu, gdzie życzą sobie użyć iego wiadomości do przeyrzenia północnych rękopismów i aktów.

---

*z Rzymu 12 Października.*

— Pomiędzy innemi urządzeniami wyszło następuiące godne zastanowienia zagranicznych prawników. Tyczy się *Koartala* czyli sposobu obrony, używanego w Rzymie w sprawach kryminalnych, podług którego oskarżony o zabóystwo mógł się uniewinnić, skoro dowiódł że w razie popełnionego zabóystwa był o dwadzieścia kroków od mieysca, lub że w obrachowaniu czasu, w którym to zdarzenie nastąpiło, zachodziła różnica 5 minut. Ten sposób obrony używany był nadewszystko w przypadkach rozmyślnego zabóystwa, na osobach będących innego zdania lub należących do innych stronnictw, gdyż natenczas kupowano zawczasu świadków którzy składali fałszywą przysięgę dla udowodnienia *Koartala*. Teraz nie będzie żadnego na to względu: trzeba swoie *Alibi*, czyli swoię nieobecność okazać w formie należytéy i dostateczněy, iednakże zabóystwa popełnione przez ducha stronnictwa nie będą miały żadnego przebaczenia. — Pomiędzy osobami skazanemi na śmierć, naywięcéy żałuią Hrabiego Odoardo Fabbri *de Césene* aresztowanego w Rzymie przed ośmią miesiącami. Jest on pisarzem dosyć szacownym, i odznaczył się nadewszystko przez wydanie kilku tragedyy. Jego głównem przewinieniem była haniebna książeczka napisana przeciw Rządowi, iako też że namówił niektórych więźniów do poniesienia fałszywego świadectwa przeciwko sędziom, o mniemane niesprawiedliwości, dla których mieli być z urzędu złożonemi. (*D. Fr.*)

Wyrok wydany 31 Sierpnia r. b. w Rawennie przez Kardynała *Rivarola* legata a *Latere* w sprawie sekty Węglarzy, wyszedł z druku; wynosi 8 arkuszy w wielkiém in folio. Małą tylko liczbę exemplarzy tego aktu wydrukowano, który nie miał bydź publicznie ogłoszonym, i rozdano ie pierwszym urzędnikom, Kardynałom, ciału dyplomatycznemu, i t. d. Sekta oskarżona w nim iest o zdradę stanu; Sąd oświadcza że ona pochodzi od wolnych mularzy. Ci działali czynnie od 1815 pod imieniem Guelfi, Adelfi, Maestri, Prefetti, Latinisti, i złączyli się z Węglarzami około r. 1820. Sekta dzieliła się na rozmaite stowarzyszenia, którym daią następuiące nazwiska: Turba, Siberia, Fratelli Artisti, del Dovere, Difensori della Patria, Figli di Marte, Ermelaisti Massoni, Riformatori, Bersaglieri, Americani, Jlluminati i t d. Zgromadzali się naywięcéy w Cezenie, Forli Taenza i w Rawennie, a mianowicie w domu wieyskim Hrabiego *Ruggero Gambi* przy ostatniém mieście. Towarzystwa te miały rozmaite odnogi; dzieliły się na Vendite Sezioni i Squadre, między któremi ieszcze były rozmaite stopnie. Nie mówi wyrok, czyli miały plan rzeczywisty, zupełnie uformowany i dążący do oznaczonego celu. Członkowie musieli płacić pewną kontrybucyą dla opędzenia kosztów; mieli magazyny, zapasy woienne i rozpościerali między ludem buntownicze pisma. Wszystko zostawało pod kierunkiem *naywyższéy rady węglarzy* składaiącéy się z 4 członków, Hrabiego Joachima *Laderchi* z Rawenny, podprefekta za rządu francuzkiego, Hrabiego *Orselli*, Wincentego *Gallina* z Rawenny i Mauro *Zamboni* z Cezeny.

Liczba wszystkich osób wmieszanych do processu o których wyrok wzmiankuie, przenosi 300. Większa ich część uciekła. Siedmiu, między któremi 4 członków wyżéy wzmiankowanych rady węglarskiéy, skazano na śmierć; siedmiu na wieczne zamknięcie w fortecy; 13 na lat 20; 12 na 15; 21 na 10, a 4 na 4 — Oprócz tego 13 na całe życie do galer; 7 na 13 4 na 15; 15 na 10; 1 na 5; a 4 na 20; lat. Innych wypuszczono, lecz zostaią pod dozorem policyi przez czas dłuższy lub krótszy, a wszystkich zrzucono z urzędów. Tym zaś którzy byli uwięzieni więcéy iak przez ośmnaście miesięcy, przez czas trwania processu, odtrącono przewyżkę od czasu naznaczonéy kary. Jego Świątobliwość przebaczył 7 skazanym na śmierć i zamienił ich karę na 25 lat zamknięcia w fortecy, prócz dwóch którzy popełnili zabóystwo. Jnne kary, iuż to na galery, iuż na zamknięcie w fortecy, również zmnieyszone zostały częścią na 10, częścią na 5 lat.

Przydano do tego wyroku kilka rozporządzeń sądowych dotyczących się na przyszłość występków tego rodzaiu. Osoby przeciw którym nie można było wywieść sprawy dla braku dowodów prawnych, nie będą ulegały żadnemu poszukiwaniu ieżeli nie dadzą powodu do nowego śledztwa. (*D. Fr.*)

---

*z Madrytu 2. Października*

Gdy iesień zaczęła się i zimny czas nastąpił, Dwór przenosi się z St. Ildefonso do Eskurialu. Sześć kompanii ochotników króleskich udadzą się tam z Madrytu 30. dla odbycia nazaiutrz, 1. Października, w rocznicę oswobodzenia Króla, służby przy Królestwie Jmci.

— Chociaż Pan Gizaldo, były Prezes

Kortezów, chciał bydź oczyszczonym i niemógł się oczyścić, iednakże Nayiaśnieyszy Pan, w nagrodę usług które Jemu osobiście wyświadczył, wyznaczyć raczył dla niego pensyą 2,000 franków.

— Mniemaią tu że dwór zamieni teraźnieyszy swóy pobyt w Escurial, którego klima niesłuży zdrowiu Króla Jmci, na pobyt w Prado, zimę zaś przepędzi w Walencyi lub Sewilli.

— W Escurialu znayduie się godny uwagi rękopism o złotych i srebrnych kopalniach w Hiszpanii, z którego się okazuie, że te kopalnie na rozkaz Rady Stanu musiały bydź opuszczone, a w iesieni 1535 r. zostały zamknięte, albowiem czyniły uszczerbek przedsiębierczemu duchowi nowego świata.

— Oto są wnioski które Ministeryum dało do rozstrząśnienia Juncie naradczéy:

1. Jaki iest sposób na uspokoienie naszych osad, i zniewolenie ich do posłuszeństwa Królowi?

2. Jakie środki mogą posłużyć do ułatwienia pożyczki pod warunkami nieuciążliwemi?

3. Czy wypada znieść zupełnie system oczyszczenia, lub czy tylko należy umiarkować go? A w tym ostatnim razie, iakie są zasady których by się trzymać wypadało?

— Minister domu Króleskiego kazał wywiesić wewnątrz pałacu następuiące postanowienie:

„Król Jmć, Pan nasz miłościwy, dowiedział się, że osoby w Króleskich pomieszkaniach, Kaplicach, stayniach i t. d., zostaiące w służbie J. K. M., poważaią się krytykować rozporządzenia rządowe, przez co ubliżaią winnego uszanowania swoiemu Monarsze i Panu. Że zaś podobne postępowanie tém większą sprawia nieprzyiemność J. K. M. że się zupełnie sprzeciwia obowiązkowi ślepéy podległości dla iego dostoynéy osoby, przeto w celu zapobieżenia skutkom podobnych postępków, rozkazał mi Król Jmć, abym JW. Pana uwiadomił końcem nakazania podwładnym, aby nadal nieośmielali się krytykować postanowień rządowych. Osoby te powinny się iedynie oddawać wykonaniu swoich obowiązków, w przeciwnym bowiem razie zostaną od służby oddalone i prócz tego w miarę wykroczenia ukarane. Działo się dnia 22. Sierpnia 1825 r. w Pałacu. (podpisano) Jose de la Torre i Sainz.“

— Don Nazaro *Eguia*, Jenerał Kapitan Galicyi, przysłał rapport z daty 26. z. m. do Ministra woyny przez nadzwyczaynego gońca, o wyyściu pod żagle wyprawy przeznaczonéy do Hawanny, eskortowanéy od trzech Fregat (Perta, Iberia, Leabtad) i dwóch brygów Króleskich.

— Przybyli tu niedawno deputowani z różnych prowincyy, reszty w krótce oczekuią.

— Naradcza Junta odbyła dnia 2. b. m. swoie trzecie posiedzenie, na którém postanowiono wezwać wszystkie władze w Królestwie aby iéy przesłały wykaz liczby urzędników, ich zatrudnień i płacy.

— W mieysce Pana *Frances*, Arcybiskupa Saragossy, który podziękował za nominacyą, obrany został na członka Junty *Canedo*, Arcybiskup Burgos.

— Jenerał Franciszkański, *Cirilo Alameda*, wydał rozkaz, który wszystkich bardzo zadziwia, aby w Klasztorach Franciszkańskich nieprzyymowano więcéy do Nowicyatu. Mówią, że pragnie zakon zreformować, znieść wszystkie Klasztory ktore po części są zruinowane, liczą mało zakonników i tylko żyią z iałmużny. *(G. B.)*

---

z Paryża 15 Październ.

— Dnia 11 b. m. poseł haityyski, Półkownik Fremmont, obeyrzał pokoie w Tuilleries. Towarzyszył mu Kamerjunker J. K. Mości.

Podług świeżo wydanego prospektu haityyskiéy pożyczki, wynosi ona 30,000,000 f. z procentem po 6 od sta, a za coroczném upłacaniem zostanie w przeciągu 25 lat umorzoną. Pierwsza rata wypłaty przypada dnia 1 Stycznia 1827 roku, pierwsza opłata procentu dnia 1 Lipca 1826 r. Dom albo towarzystwo ofiaruiące nayw iększą ilość pieniężną na pożyczkę otrzyma pierwszeństwo; każdy licytant musi złożyć 3,000,000 fr. zaręczenia.

— Na wzór prelekcyy o nauce rzemiosł urządzonych tu przez Pana Düpin, zaprowadzaią teraz podobne w Metz. Panowie Bergery, Poncelot, Bardin Woisard i Lemoine dawać będą bezpłatnie prelekcye w tamteyszym ratuszu o Jeometryi i Technologii. i t. d.

Opera młodego Lissta ma tytuł Zamek Miłości, nie zaś Don Sanchez.

— Nowe budowy upiększaią codziennie Paryż. Bankierowie Cor i Larigaudelle zakupili plac iarmarczny Boulainvilliers przy Króleskim moście wraz z placami znayduiącemi się w pobliskości wszystkich ministeryów, i buduią na nich, w mieyscu nikczemnych szop, nader piękne sklepy, w środku zaś cztery pawilony z kolumnadami. Nowe przedmieście Sablonville ma teraz bardzo wiele zamieszkałych domów, wielka ulica przecinaiąca pomienioną część miasta, okaże pierwszą próbę którą uczyniono we Francyi Makadamskiego bruku. Zachodzą ieszcze wielkie skargi o nieczystość panuiącą na naszych ulicach. Pominąwszy wiadomych przyczyn téy niedogodności, a która wszystkim prawie stolicom iest właściwą, dostrzeżono świeżo nowéy, na którą dotąd wcale nie uważano, tą zaś iest mnogość łazienek. Siarka i woda mineralna, które z wanien na wszystkie ulice wypuszczaią, może bydź szkodliwą zdrowiu, szczególniéy w ciasnéy części miasta; i dla tego należałoby wszystkim łaziennikom nakazać, aby spuszczali wodę za pomocą rur, do naybliższych kloak. Zapewniaią iż podanym będzie tuteyszéy policyi nowy plan do czyszczenia ulic.

— Instytut naukowy w Acheul pod przewodnictwem duchownych (Ojców wiary) liczy teraz 1300 pesyonarzy, którzy się mieszczą w dwóch obszernych gmachach. Przybywa do niego codziennie wiele nowych uczniów z Francyi, Niemiec i t. d. *(G. B.)*

— Dziennik *Gwiazda* donosi, iż zamyślaią wygodny dom wybudować blisko kościoła S. Genowefy, dla XX. Missyonarzy, którzy pomagaią do wszelkiego Nabożeństwa w rzeczonym Kościele.

— P. *Galoz* kupiec w Bordeaux otrzymał od Rządu Mehikańskiego polecenie, aby zaświadczał pochodzenie towarów do Mehiku przesyłanych, i wszystkie interessa handlowe Mehikańskie ułatwiał; wezwanie to Rząd francuzki uznał i potwierdził. Z podobnemiż zleceniami postanowieni są od Rządu mehikańskiego aienci w Havre, Cette i w Marsylii.

— Gazety francuzkie i Niderlandzkie mówią często o żegludze na Renie. Spław może stać się bardzo ważnym dla handlu francuzkiego, bądź bezpośrednie, bądź sposobem tranzytu przez Niderlandy. Z drugiéy strony moglibyśmy doznać straty przez skutek współubiegania się iakieby żegluga ta otwierała ze wszech stron. Wszystko co się tycze tego przedmiotu, zasługuie na wielką uwagę.

„Niektóre francuzkie pisma doniosły, że statek parowy, *Ren*, uzbroiony przez kompanią handlową w Rotterdam, napotkał z tamtéy strony Koblentz płytkie brody które go zatrzymały. Gazety Hollenderskie starały się zachować milczenie względem tego zdarzenia. Nawet gazeta Amsterdamska ogłosiła pismo, podług którego ten statek miał się dostać do Kolonii, wracaiąc z wyższego Renu: i udać do Rotterdamu dla złączenia się z statkiem parowym, *Miasto Nimega*, przeznaczonym również, do przewozu towarów między Kolonią, Antwerpią i Rotterdamem. Jest nieiaka sprzeczność w tych wszystkich doniesieniach. Interes Hollandyi wymaga zamilczenia które się dało postrzegać. Z drugiéy strony, miasta Koblentz, Moguncya i Frankfort powinnyby obstawać za upadkiem tego przedsięwzięcia, które niesie uszczerbek ich dawnym ciężkim statkom, które wspiera długie doświadczenie. Już nawet raz gwałtownie zaczepiła iedna z tych machin ów parowy statek *Ren*. Ciężki i wielki statek *Kolońskim* zwany, z taką mocą uderzył na niego, dopływaiąc do Düsseldorf, że go zaledwie nie zatopił.

Co do piasków i brodów, tym kupcy hollenderscy mogliby zaradzić, buduiąc statki parowe leksze. Byłoby zaś z nayw iększą korzyścią dla handlu francuzkiego, gdyby na obu końcach Renu zaprowadzona została czynna żegluga do przewozu towarów.

— Dziennik *Biała Chorągiew*, umieścił trzy listy Pana Montlosier, lecz nikt niemi nie iest zadowolony. Pierwszy list opierał się na twierdzeniu iż rzeczy w żaden sposób nie mogą iśdź nadal tymże samym trybem, trzeci zaś dowodzi, że i nowi Ministrowie nie zdołaią polepszyć położenia rzeczy, tak wielka iest anarchia, pomieszanie wszystkich stanów i t. d., iednem słowem, radzi nam abyśmy pozostali w stanie w iakim się znayduiemy, albowiem nie może nam wskazać żadnego środka do polepszenia naszych interessów. Nie możemy zbyt często przypominać publiczności, aby była ostrożna na te codzienne czcze deklamacye. Ludzie utalentowani do Poezyi, do pisania romansów i historyi, niezawsze bywaią zdolni zarządzać kraiem; Cezar i Perykles są to w prawdzie wielkie ale razem i rzadkie wyiątki. Doświadczenie, ostrożność i wolna od zgiełku pracowitość, polityka, zastanowienie się i rozważanie wszystkich stronnictw a razem i interessów, sama nawet krew zimna, są to przymioty zawsze prawie niezgodne z talentami poezyi. W tych to codziennie wykładanych oppozycyynych artykułach, widać uroienie, próżność, często zazdrość oraz chęć reformowania, co daie powód do twierdzeń i proiektów, w których dobro ogólne iest przedmiotem nayinniéy zaymuiącém. Wolność to i byt dobry iakiego ludu naylepiéy nas przekonywa czyli iest dobrze rządzony, niezaś samolubne skargi tych, których kabały, roszczenia i chciwość tenże sam rząd właśnie udaremnia.

Tymczasem byłoby naylepiéy gdyby wszyscy niepowołani Radcy Tronu i publiczności, poszli za przykładem Pana Montlosier i powiedzieli że nie mogą nam zaradzić.

— Dnia 10 Października otworzono kanał *de Saint Maur*, który X. Delfinowa raczyła pozwolić nazwać kanałem Maryi Teressy. Wszyscy mieszkańcy gmin okolicznych i mnóstwo Paryżanów udało się dla widzenia tego obrządku który Delfinowa swoią obecnością zaszczycić raczyła. Wóyt gminy S. Maur powitał Delfinową, a dwanaście panien podało iéy kwiaty. Potém udała się piechotą nad brzeg Marny, gdzie Yacht wytwornie ozdobiony czekał na nią, i pierwsza w nim przepłynęła nowy ten kanał. Uroczystość zakończono igrzyskami na wodzie. J. X. Mość raczyła kilkakrotnie oświadczyć swoie zadowolenie, i dla ubogich zostawiła 100 fr.

Kanał ten wielkie korzyści przyniesie i dla żeglugi i dla przemysłu rękodzielnego. Skraca bowiem zakręt Marny wynoszący mil cztery przez linią długą tylko na ćwierć mili i tworzy znaczny spadek wody, który nada ruch wielkiéy liczbie kuźnic leżących przy uyściu Marny do Sekwany tak blisko Stolicy i przez to przydatnych do fabrykacyi odbytu rozmaitych płodów.

— Margrabia *Landsdown*, ma w swoiéy bibliotece romans Grecki, drukowany we Florencyi w 1649 p. t. *Athene skelate* (Minerwa w sukniach męzkich). Jest to ta sama alegorya co Fenelona w Telemaku. Dzieło miało dawniéy kilkanaście rycin, lecz iedna tylko pozostała wyobrażaiąca syna Ulissesa na skale wyspy Kalipso, iuż maiącego rzucić się w morze. Wydawca Pietro *Poso*, dołączył bardzo ciekawe przypiski. Podług niego wyspa Nimfy Calipso znaydowała się na Południe Szkocyi. To prawda, że oryginał powiada, iż pomieszkanie bogiń było za słupami Herkulesa i że w lecie dnie były trzy razy dłuższe od nocy; okoliczność tę nie można zastósować do archipelagu Greckiego.

---

z *Londynu* 12 Października.

— Gazeta wychodząca w Madras donosi pod dniem 21 Kwietnia, że twierdza Donabew była tak bardzo dnia 25 Marca opasaną, iż mniemano, że trudno będzie wymknąć się Bunduhlowi. Oblężeni zrobili kilka wycieczek w rozpaczy, a raz nawet z 19 słoniami, lecz ich ze stratą odparto i ubito 16 słoniów wraz z 64 ludźmi. Jenerał Cotton oblega twierdzę ze strony morza. Szwedzki okręt, który d. 7 Czerwca wyszedł z Kalkuty pod żagle, przywiózł wiadomość potrzebuiącą ieszcze potwierdzenia, iż zdobyto Donabew a Bundhula o mało co w niewolę nie wzięty, że Król Awy miał otrzymać odpowiedź od Pana Campbell na podane propozycye pokoiu, że woysko angielskie rozpocznie układy skoro stanie w Umerapoora. (*G. B.*)

— Rozmaite listy któreśmy odebrali dziś rano z Kalkutty, donoszą że Rząd w Indyach, nie maiąc pieniędzy, otworzył po życzkę na summę nieograniczoną, z procentem po 5 od sta na rok.

— Anglik któremu powierzono trudnienie się robotami w zatoce Vigo, dla wydobycia Skarbów które tam zatonęły, poiechał na mieysce swoiego przeznaczenia przed kilku dniami, statki zaś na których były dzwony i inne narzędzia do pracowania pod wodą, wypłynęły w Niedzielę z Portsmouth. Spodziewaią się, że to przedsięwzięcie uwieńczone zostanie pomyślnym skutkiem. Kontrakt rozciąga się do całéy zatoki. Jest mniemanie, że statki które tam rozbite zostały, wiozły niezmierne summy z osad hiszpańskich.

— Fregata *Phaeton* o 46 działach, która niedawno do Portsmouth zawinęła, odbyła żeglugę w 18 dniach z Chesapeake (ze Stanów Zjednoczonych) do Spithead, a zatém upłynęła codziennie w prostéy linii 40½ mil niemieckich. (*G. B.*)

— Potwierdza się wiadomość że Pan *Courteney*, który ze wzgórza przy Dover po dwakroć spuszczał się był na linie, nie był tyle szczęśliwy w Hastings dnia 28. Września. Wysokość z któréy się spuścił wynosiła 900 stóp, przebył ią w 9 sekundach. Schwytano go na końcu linii tak nierozważnie, że się uderzył, w skutek czego puściła mu się krew ustami.

— Donieśliśmy przed kilku dniami, że dwa kupieckie statki śpiesznie Tamizę opuściły, z obawy aby ich nie zatrzymano, iako niosących pomoc w broni i po trzebach woiennych powstańcom Greckim. Dowiaduiemy się, że zaledwie uszły nieco drogi, zatrzymano ie w istocie. Gdy kupcy postępuią sobie, przeciw prawom, dobrym czy złym, muszą spodziewać się, iż będą znosić wszelkie skutki z tego nieposłuszeństwa.

— Odebrano listy z Port-au-Prince pod d. 1 Września; lecz nie wspominaią o procesie kryminalnym który miał bydź zrobionym Naczelnikom powstańców. Miasto było zupełnie spokoyne: Prezydent Boyer powrócił do Port-au Prince w d. 23 Sierpnia, z wielką okazałością, otoczony mocnym orszakiem iazdy.

— Jedna z gazet donosi: „Fabrykanci iedwabiu w Londynie odbyli niedawno posiedzenie z dwóch powodów: 1) dla zważenia strat iakie ponoszą przez wprowadzanie zagranicznych materyy iedwabnych sposobem przemycania; 2) dla podania prośby o przedłużenie zakazu wprowadzania obcych wyrobów iedwabnych. Zgodzono się aby prosić Ministeryum o przedłużenie tego zakazu aż po miesiącu Lipcu; w którym stósownie do prawa zakaz ustaie. Lecz co się tyczy przemycań, skończyło się tylko na skargach; żadnego w tym względzie środka zaradczego nie przedsięwzięto.

— Należy przytoczyć za osobliwszy i nader rzadki przypadek, że dnia 6. Października Kawiarka przyprowadzona została przed sędziego pokoiu, ponieważ *skradła* po kilka razy niektóre przedmioty znayduiące się w komodzie mieszkaiącego w iéy domu mężczyzny.

— W pobliskości Aylesbury miewa od nieiakiego czasu murzyn kazania z wielką żarliwością i zadowoleniem słuchaczy. Niedawno żałował w iednéy swoiéy mowie, że się bardzo zawiódł w przesądzie, który po powziął w swoiéy oyczyznie o Angielskim narodzie; spodziewał on się znaleźć samych takich ludzi iakiemi byli missyonarze, widzi się otoczonym od przeklinaiących się piiaków i t. d.

— Skazani do Deptaków muszą codziennie przy téy pracy uyśdź: w Lews stóp 6000, w Ipswich 7450 stóp, w St. Albans 8000 stóp, w Bury 8950 stóp, w Cambridge 10,175 stóp, w Durham 12,000 stóp, w Briston, Guilford i Reading (w lecie) 13,000 stóp, a w Warwick także w lecie w przeciągu 10 godzin 17,000 stóp. (*G. B.*)

—Amerykańskie gazety donoszą że wielkie dzieło które ma połączyć wody Ohio z wodami mórz północnych i zachodnich, znacznie posunięte. Przeszło 20 tysięcy ludzi nad tém pracuie.

— Wiadomo że *Cook* nie przeszedł 71º10' południowéy szerokości albowiem gęsta mgła i wielkie góry lodowe nie dozwalały mu daléy żeglować. Przeto tém ważnieyszą iest wiadomość o Kapitanie *Weddel*. Donosi on że przeszedł 74º stopień a po przebyciu wielu pól lądowych dostał się na morze wolne od lodu. Pora powietrza była łagodna, i gdyby na podobną podróż był przygotowany przedarłby się był daléy nierównie. Spodziewamy się że admiralicya korzystać będzie z tego zdarzenia i sprostuie nasze wiadomości o południowéy płaszczyznie ziemi.

— *Kuryer*, przytaczaiąc pismo *Korespondenta Norymberskiego*, z dnia 22 Września, gdzie iest mowa o przedstawieniach Wysokiéy Porty, uczynionych sprawniącemu interesa Anglii, względem posiłków dawanych Grekom przez Anglików, w czasie zachowywanéy neutralności ze strony Rządu Angielskiego, daie na to pismo następuiące uwagi.

« Poymuiemy łatwo, że Dywan nie może sobie wytłumaczyć téy polityczney sprzeczności, któréy większi nawet Statyści z trudnością mogliby dać obiaśnienie. Lecz nasze położenie wynika z naszych wolnych praw i urządzeń. »

„ Nie trzymamy w ręku miecza władzy despotycznéy; nie możemy postępować tylko podług praw które są wolne, dwuznaczne i niedokładne; bo rozum ludzki nie znalazł ieszcze prawa któregoby ludzka przewrotność nie mogła uniknąć. Te przyczyny są zbyt gruntowne i wysokie aby ie zrozumieć mogli w Konstantynopolu, i nie dziwuiemy się, odbieraiąc wiadomość z pewnieyszego zródła niż iest *Korespondent Norymburgski*, że Sułtan kazał przez *Reis-Effendego* oświadczyć swoie nieukontentowanie. Jednakże iesteśmy przekonani o niedokładności pogłoski, która wystawia Pana Turner, naszego sprawuiącego interesa, jakoby wziąć miał w mówieniu ton wyniosły, i przypominał Porcie że była winna nieraz Anglii zachowanie bytu swciego. Celem naszych działań dyplomatycznych w Konstantynopolu było zawsze poiednanie. Kiedy słyszymy tyle powstawania na tych *Barbarzyńców*, to iest na rząd i lud turecki, przynaymniéy wyznać musimy, iż oni dopełnili z swoiéy strony wszelkich warunków przymierza które istnie między niemi a Anglią: niemożemy żalić się na ich rząd: Naśi kupcy, mieszkaiący iuż to w Stolicy, iuż wkraiu, nie są bynaymniéy prześladowani, nawet w tenczas kiedy rząd turecki widzi Anglików, chociaż nie Anglią, dodaiących posiłki w ludziach pieniędzach i broni Grekom, zbuntowanym poddanym swoim. Może wnosiłby kto iż Turcy nie przez uczciwość ale przez boiaźń okazuią takie postępowanie: na to nie możemy inaczéy odpowiedzieć, tylko że niesłusznie byłoby ich posądzać o to, dla odięcia naszym twierdzeniom istotnéy gruntowności i mocy.»

— W powiecie *Tapalucha*, z prawa należącym do kraiu *Chiapias*, lecz który go opuścił dla przyłączenia się do Guatimala., proboszczowie zaprzysięgłszy dawniéy wierność Konstytucyi Mehikańskiéy, nie chcieli wykonać takiéyże przysięgi rzpltéy Guatimala.